Należność pocztowa uiszczona ryczałtem.

Rok 6. Warszawa, dnia 15 września 1930 r. Nr. 17

OSZCZĘDNOŚĆ

Dwutygodnik poświęcony sprawie organizacji oszczędności w Polsce.

ORGAN ZWIĄZKU MIEJSKICH i POWIATOWYCH KAS OSZCZĘDNOŚCI W WARSZAWIE.

TREŚĆ:

REDAKCJA
WARSZAWA, PL. NAPOLEONA Nr. 7, tel. 88-90.
(GMACH POLSKIEGO BANKU KOMUNALNEGO).

ADMINISTRACJA
Warszawa, ul. Ś-to Krzyska Nr. 13,
tel. 442-63.

NAKŁAD I WYDAWNICTWO
„SAMORZĄDOWEGO INSTYTUTU WYDAWNICZEGO"
Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością
w Warszawie, ul. Ś-to Krzyska Nr. 13.
Tel. 442-63.

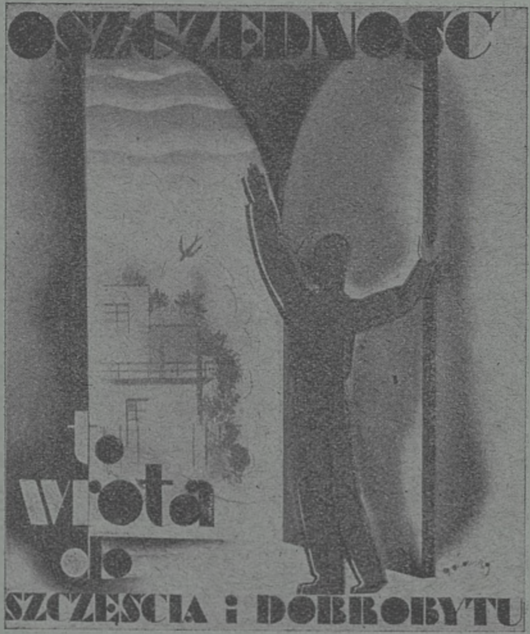
SAMORZĄDOWY INSTYTUT WYDAWNICZY

SPÓŁKA Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ w WARSZAWIE

WARSZAWA, UL. ŚWIĘTOKRZYSKA 13 M. 15., TELEFON 442-63

KONTO CZEKOWE w P. K. O. 1520, RACHUNEK BIEŻĄCY w POLSKIM BANKU KOMUNALNYM 479

Uprzejmie komunikujemy wszystkim zainteresowanym Instytucjom Oszczędnościowym, że posiadamy na składzie materjały propagandowe na święto dnia oszczędności 31 października 1930 r., których spis oraz ilustracje dla łaskawego zaznajomienia umieszczamy.



Plakat kolorowy 70×105 cm., specjalnie wydany na tegoroczny dzień oszczędności; za sztukę 55 gr.



KALENDARZYK KIESZONKOWY NA ROK 1931
DLA INSTYTUCYJ OSZCZĘDNOŚCIOWYCH

Kalendarzyk ze względu na bogatą treść dostosowaną do potrzeb akcji oszczędnościowej odda pierwszorzędną usługę i stanie się niezbędnym dla wszystkich klijentów komunalnych kas oszczędności, gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych, spółdzielni kredytowych i innych instytucyj.

Pomysł prowadzenia propagandy oszczędnościowej zapomocą kalendarzyków zyskał sobie, jak widać z licznych zamówień, znaczną popularność wśród działaczy oszczędnościowych.

Szczegółowy prospekt z wymienieniem treści Kalendarzyka zamieszczaliśmy w № 35 „Samorządu" i 15 „Oszczędności".

Cena Kalendarzyka kieszonkowego (format 9×14 cm., 48 stron druku i okładka z trójbarwną tytułową ilustracją) z nadrukiem czterech stron okładki żądanym tekstem wyniesie przy zamówieniach poczynając od 350 egz. 20 gr. za sztukę, następnie od 500 egz. 19 gr. za sztukę i od 1000 egz. 18 gr. za sztukę. Przy większych zamówieniach specjalne rabaty. Mniejsze ilości wysyłamy po cenie 17 gr. bez nadruku.

Ze względu na planowość akcji propagandy zapomocą omawianego Kalendarzyka prosimy o wczesne nadsyłanie zamówień pod adresem naszej instytucji

Rok 6. Warszawa, dnia 15 września 1930 r. Nr. 17

OSZCZĘDNOŚĆ

DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWIE ORGANIZACJI OSZCZĘDNOŚCI W POLSCE.

ORGAN ZWIĄZKU MIEJSKICH I POWIATOWYCH KAS OSZCZĘDNOŚCI W WARSZAWIE.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi:
Rocznie . . . . . zł. 32.—
Półrocznie . . . . „ 16.—
Kwartalnie . . . . „ 8.—
Miesięcznie . . . . „ 3,—
Cena Nr. pojedyńczego „ 1.40

Redaktor ALEKSANDER SŁOMIŃSKI
REDAKCJA: Warszawa, pl. Napoleona Nr. 7, tel. 88-90
ADMINISTRACJA: Warszawa, ul. S-to Krzyska 13.
Konto czekowe w P. K. O. Nr. 1520
Nakład i wydawnictwo „Samorządowego Instytutu Wydawniczego" Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Warszawie, ul. S-to-Krzyska Nr. 13 m. 15. Tel. 442-63.

Środki wzmożenia ruchu oszczędnościowego

Już z pobieżnego rzutu oka na cyfry, wyrażające ruch oszczędności w Polsce od roku 1926-go, w którym miała miejsce druga stabilizacja waluty, do końca r. 1929-go, widać, że ruch ten wszedł nareszcie w stadjum stałego i dość równomiernego rozwoju.

W ciągu wymienionego okresu czasu ogólna suma wkładów w publicznych instytucjach oszczędnościowych, t. j. w Pocztowej Kasie Oszczędności i komunalnych kasach oszczędności, wzrosła w porównaniu ze stanem z końca 1926-go roku prawie sześciokrotnie, wynosiła bowiem kolejno:

	P.K.O.	K.K.O.	Razem
w r. 1926-ym	24.639.515	75.693.691	100.333.206
„ „ 1927-ym	67.603.551	158.789.529	226.393.080
„ „ 1928-ym	122.292.293	245.256.062	367.548.355
„ „ 1929-ym	172.971.852	400.808.000	573.779.852
„ „ 1930-ym	220.952.372	450.170.294	671.122.666

Przyjmując stan z r. 1926-go za 100, otrzymamy wskaźnik przyrostu dla trzech lat następnych: 225,6, 366, 573 i dla I-go półrocza 1930 r. 671; z wzajemnego zaś porównania stanu w końcu każdego roku z poprzednim wynika, że stosunkowy kolejny przyrost wkładów w instytucjach publicznych wynosił w latach:

1927	1928	1929
126%	62,4%	56 %

Za pierwsze półrocze r. b. przyrost wkładów wyniósł w porównaniu z r. 1929-ym 17%. Przyjmując dla dalszego rozwoju oszczędności w drugiem półroczu r. b. tęż samą miarę„ otrzymamy przyrost roczny za r. 1930 w stosunku 34% stanu z końca r. 1929-go.

Fakt stopniowego obniżania się corocznego stosunkowego przyrostu wkładów nie jest bynajmniej przerażającym, ani też nie oznacza zaniku tak pięknie zapowiadającego się u nas w pierwszych dwuch latach rozwoju ruchu oszczędnościowego. Zjawisko to jest zupełnie zrozumiałe i normalne, gdyż w miarę powiększania się ogólnego stanu oszczędności, przyrost musi wyrażać się coraz to mniejszym jego odsetkiem, aczkolwiek w cyfrach absolutnych będzie się nawet powiększał. Ponadto — im ruch oszczędnościowy jest powszechniejszy, t. zn. im szersze masy ludowe obejmuje, tem mniejszą ma możność dalszej ekspansji i do pewnego stopnia stabilizuje się w swej tendencji rozwojowej. Wówczas cechuje go stały, niejako naturalny, równomierny przyrost, zależny od sumy dochodu społecznego a tem samem od konjunktury gospodarczej.

Porównując rozwój oszczędności w tym samym okresie 1926 — 1929 r. u naszych najbliższych sąsiadów Niemców i Czechów, widzimy zupełnie to samo zjawisko stosunkowego spadku przyrostu rocznego. Stan wkładów w tych krajach oraz stosunek rocznego przyrostu przedstawia się następująco:

Niemcy	1926	1927	1928	1929
wkłady (w mil. Rmk.)	3181,6	4693,0	6990,6	9070,0
przyrost	—	47,5%	50%	31%
Czechosłowacja				
wkłady (w mil. kc.)	13773	15497	16891	18208
przyrost	—	12,5%	9%	8 %

Porównanie wyprowadzonych dla Polski, Niemiec i Czechosłowacji liczb względnych, wyrażających tempo oszczędzania, wypada tedy stanowczo na korzyść Polski, i to w stosunku prawie 2—3 razy w odniesieniu do Niemiec, a 7—10 razy w porównaniu z Czechosłowacją.

Sprawa przedstawia się natomiast znacznie gorzej, gdy uwzględnimy stopień nasilenia oszczędności w tych krajach.

Podczas gdy na głowę ludności w Niemczech przypadało w końcu r. 1929-go 141,72 Rmk (okrągło

302 zł.), a w Czechosłowacji 4500 kc. (1190 zł.), to dla Polski, uwzględniając również wkłady tylko publicznych instytucyj oszczędnościowych, otrzymamy przeciętną około 20 złotych na głowę, czyli 15—60 razy niższą.

Również daleko pozostajemy w tyle i pod względem liczby wkładców, których w r. 1929-ym Pocztowa Kasa Oszczędności i kasy komunalne liczyły razem okrągło 1½ miljona, wobec 4¼ miljona wkładców czechosłowackich a 15 miljonów niemieckich.

Gdy zatem tam 1 książeczka oszczędnościowa przypada na 3-ch względnie 4-ch mieszkańców, to u nas posiadaniem jej może poszczycić się, zaledwie co dwudziesty mieszkaniec kraju.

Prawda, że stosunek ten się poprawi, jeśli uwzględnić obroty oszczędnościowe zakładów pieniężnych spółdzielczych oraz banków akcyjnych, to samo wszakże, tylko w nierównie wyższym stopniu, dałoby się stwierdzić i dla Niemiec oraz Czechosłowacji.

Gwoli ścisłości zaznaczymy, że przy uwzględnieniu spółdzielni kredytowych z 301. 701 wkładami, przedstawiającemi łączną sumę 263, 931, 931 złotych, przeciętna na głowę mieszkańca wyniesie 31,1 złotych, co stanowi jednak kwotę bardzo nikłą w porównaniu ze stanem w Niemczech i Czechosłowacji.

Pod względem n a s i l e n i a oszczędności stoimy nietylko poza cytowanymi już sąsiadami naszymi, lecz dalecy, niestety, jesteśmy nawet i od stanu kapitalizacji własnej z okresu przedwojennego. Wówczas — w r. 1913-ym — kapitały zgromadzone w publicznych (państwowych i komunalnych) instytucjach oszczędnościowych, działających na terenie dzisiejszej Rzeczypospolitej, wynosiły 2.397,34 miljonów dzisiejszych złotych (1.393,8 franków złotych). Ówczesna zatem przeciętna na głowę wynosiła, przy znacznie mniejszej liczbie ludności niż dzisiaj, prawie tyle, co dziś w Niemczech. Zaś z końcem roku 1929-go osiągnęliśmy zaledwie 24% stanu przedwojennego, podczas gdy obecne nasze potrzeby gospodarcze są bez porównania większe od ówczesnych.

Wniosek stąd, że jeżeli porównanie naszego ruchu oszczędnościowego z zagranicą, a nawet ze stanem w Polsce przed wojną, wypada dla nas na ogół ujemnie, bo jedynie t e m p e m przyrostu oszczędności Polska góruje nad innemi krajami, to należy skierować cały wysiłek na utrzymanie tego tempa, aby kapitalizację polską dźwignąć do góry i doprowadzić ją do poziomu, odpowiadającego naszym potrzebom gospodarczym.

Uświadomienie sobie tej konieczności jest tem pilniejsze, że, jak widać z wyprowadzonych liczb względnych, tempo to z każdym rokiem słabnie i już w roku bieżącym staje się niemal równe niemieckiemu za rok ubiegły.

Przyrost wkładów, stanowiący różnicę pomiędzy sumą wpłat i wypłat, zależy od ich ilości i wysokości. Wpływa nań wprawdzie i trzeci czynnik — kwota dopisywanych corocznie odsetek, stanowi ona jednak element, powiedziećby można, neutralny, jako dorobek tej właśnie pozostającej w instytucji oszczędnościowej różnicy, której wysokość decyduje o wartości dopisywanych odsetek.

Aby więc przyrost wkładów utrzymać na odpowiednim poziomie, należy zastosować takie środki, które z jednej strony współdziałając zwiększaniu się wpłat, a z drugiej hamując wzrost wypłat, utrzymają przewagę przypływu pieniądza do instytucji nad ich odpływem.

Pierwsze z nich stanowią przedmiot propagandy czynnej, pojmowanej u nas, niestety, zbyt wąsko i polegającej głównie — z nielicznemi tylko wyjątkami — na oddziaływaniu na szerokie masy za pomocą druku i obrazów.

Naogół bowiem działalność propagandowa naszych zakładów oszczędnościowych wyraża się w rozpowszechnianiu odpowiedniej literatury: ulotek, odezw, broszur, powiastek i publikacyj w prasie tudzież plakatów i ilustracyj, przedstawiających korzyści oszczędzania i przekonywujących o jego potrzebie. W dodatku rozmiary tej czysto f o r m a l n e j propagandy są u nas dość szczupłe. Prowadzi się ją bez wiary w jej skuteczność i może częściej z konwencjonalnej kurtuazji wobec zbyt wyraźnych zaleceń Związku, aniżeli z wewnętrznego przekonania. Dlatego też lwia część zakładów oszczędnościowych przeznacza na propagandę więcej niż skromne środki, usprawiedliwiając to brakiem... natychmiastowych wyników propagandy, nie opłacających jej kosztów. Rzecz oczywista, że takie rozumowanie jest najzupełniej fałszywe, bo jeśli przenieść sprawę na płaszczyznę stosunków np. handlowych, to nie znajdzie się tak naiwnego kupca, któryby choć na chwilę przypuszczał, że jednokrotna reklama sprowadzi mu do sklepu tłumy klijentów, a zawiedziony w swych nadziejach po jednej próbie ogłoszenia raz na zawsze zaprzestałby się reklamować.

Jednakże nawet intensywna propaganda, ograniczona do samej tylko akcji publicystycznej, byłaby niewystarczająca. Koniecznem jej uzupełnieniem, które dopiero może zapewnić wyniki dodatnie, powinna być równoległa a bezpośrednio przez każdą instytucję prowadzona działalność oszczędnościowa.

Dla ustalenia kierunku, w jakim ma się ona potoczyć, oddajmy znowu głos liczbom, wyrażającym nasz ruch oszczędnościowy, gdyż wymowa ich będzie bardziej przekonywująca, aniżeli najlogiczniejsze rozumowanie oderwane. Porównajmy mianowicie sumy obrotu oszczędnościowego, t. j. kwoty w p ł a t na rachunki oszczędnościowe i dokonanych z nich w y p ł a t.

W roku 1929-ym wynosiły one dla publicznych zakładów oszczędnościowych (P. K. O. i K. K. O.) w tysiącach złotych:

	P.K.O.	K.K.O.	Razem
wpłaty	209.112	39.782	248.894
wypłaty	163.838	29.641	193.479

Znaczy to, że na każde 100 złotych, wpłaconych do tych instytucyj, P. K. O. wypłaciła z powrotem 78 komunalne kasy oszczędności — 70, przeciętnie zaś dla wszystkich publicznych zakładów oszczędnościowych wypłaty stanowiły 74,5%.

Inaczej mówiąc, składane w tych instytucjach kapitały właściwie tylko przepływają przez nie, po-

zostawiając niewielki, bo zaledwie 25,5%-wy osad na utworzenie przyrostu rocznego.

To samo zjawisko daje się zresztą zaobserwować i w instytucjach spółdzielczych, gdzie w roku 1929-ym było

wpłat	wypłat
526 794	449 770 tys. złotych,

czyli, że stosunek wypłat do wpłat wynosił 85%, a więc był nawet gorszy, aniżeli w zakładach publicznych.

Wkłady zatem we wszystkich naszych instytucjach oszczędnościowych wykazują niezwykle jednolitą ruchliwość, która nietylko wpływa hamująco na rozwój kapitalizacji, lecz również krępuje działalność ich lokacyjną, zmuszając je do utrzymywania wysokiego pogotowia kasowego i ograniczania się do lokat możliwie płynnych, a więc krótkoterminowych.

Ta pobieżna analiza cyfrowa naszego ruchu oszczędnościowego pozwala na wyprowadzenie wniosku, że przyczyna zbyt słabego nasilenia oszczędności w Polsce leży 1° w zbyt małej liczbie wkładców i 2° w nadmiernej ruchliwości wkładów. Najpilniejszem przeto zadaniem instytucyj oszczędnościowych staje się podjęcie środków, mających na celu zjednanie jaknajwiększej liczby uczestników obrotu oszczędnościowego oraz utrwalenie powierzanych sobie kapitałów przez zwiększenie wpłat i jednoczesne zmniejszenie wypłat.

Najwięcej mają tu do zrobienia komunalne kasy oszczędności województw centralnych, pozostające daleko w tyle za swemi siostrzycami dwuch pozostałych dzielnic Państwa.

Przypada na nie w porównaniu z Małopolską i Wielkopolską z Pomorzem tylko bardzo niewielka ilość wkładców.

Z ogólnej liczby 1½ miljona wkładców w d. 31. XII. 1929 r. posiadały:

P.K.O.	Komun. Kasy Oszczędności Małop.	Wlkp i Pom.
434.305	496.988	399.538

co razem stanowi 1 330 831 wkładów, zaś 124 k. k. o. województw centralnych liczyły przeto niespełna tylko 200 tys. wkładców.

Środki, które dadzą wynik niewątpliwie dodatni, były już nieraz omawiane na łamach tak „Oszczędności" jak i „Czasopisma kas oszczędności",mimo jednak wypróbowanej swej skuteczności z dziwną wytrwałością są unikane przez ogół komunalnych kas oszczędności.

Są to, od szeregu lat już wprowadzone zagranicą, a w kilkunastu wypadkach z nadzwyczajnem wprost powodzeniem przeszczepione na nasz grunt wkłady premjowane i celowe. Prowadzenie ich nie przedstawia żadnych specjalnych trudności, a związane z niemi koszta znakomicie równoważy pewność stałego dopływu pieniędzy do kasy i możność długotrwałego obracania niemi, t. j. dwa najpożądańsze, bo podstawowe czynniki rozwoju kapitalizacji.

Jakie rezultaty można tą drogą osiągnąć, najlepiej zaświadczy przykład, który przytoczę z praktyki nie jakiejś starej doświadczonej instytucji zagranicznej, lecz jednej z naszych najmłodszych, bo zaledwie drugi rok istnienia liczącej, Kasy Oszczędności powiatu Warszawskiego.

Dzień Oszczędności r. 1929-go Kasa ta postanowiła uczcić wprowadzeniem wkładów premjowanych, przeznaczając na nie pewną ilość premji różnej wysokości do rozlosowania, a obok tego wystawiając książeczki z 2-złotowym wkładem zawiązkowym, który staje się własnością wkładcy, o ile ten w ciągu roku złoży w odstępach tygodniowych lub miesięcznych 100 złotych.

O wyniku tej akcji w ciągu 8-miesięcznego okresu, od dnia 1-go listopada 1929 r. do 1-go lipca 1930 r. świadczą liczby, ilustrujące ilość wkładców i stan wkładów:

	wkładców	suma wkładów
I. XI. 1929	713	1.667.231 zł.
I. VII. 1930	3.500	5.210.000 zł.

Liczba wkładców wzrosła w okresie 8-miesięcznym prawie pięciokrotnie; wkłady zwiększyły się przeszło trzykrotnie; stosunek wypłat wynosił zaledwie około 40% wpłat, a więc był niemal dwa razy lepszy od przeciętnego.

Skoro więc w tym kierunku prowadzona akcja oszczędnościowa daje tak wspaniałe wyniki, powstaje pytanie, czemu przykład K. K. O. powiatu Warszawskiego znajduje tak niewielu naśladowców. Najbliższą prawdy będzie chyba tylko odpowiedź, że kasy powstrzymują się od tego rodzaju działalności z obawy przed związanemi z nią kosztami jako też trudnościami natury organizacyjno - manipulacyjnej.

Obawa ta jest jednak raczej uprzedzeniem, bo po bliższem zbadaniu sprawy okazuje się, że nie jest ona ani tak kosztowna, ani tak skomplikowana, jakby się to wydawało.

Sprobujmy np. ustalić koszt zorganizowania w niewielkiej powiatowej kasie oszczędności wkładów premjowanych i zawiązkowych, przyjmując, że akcja będzie prowadzona serjami po 300 książeczek i przysporzy Kasie w ciągu roku 1 500 wkładców, t. j. od 100 do 50% przeciętnej ich liczby obecnej.

Wyjdźmy z założenia, że: do rozlosowania przypadnie jedna premja 100-złotowa na każde 300 książeczek; uprawnione do losowania będą książeczki, na które w ciągu roku w odstępach regularnych złożono conajmniej po 100 złotych. Dla uproszczenia rachunku przyjmijmy, że wpłaty na wkłady tej kategorji będą dokonywane kwartalnie a) z góry i b) z dołu, w zależności od czego utworzą się w końcu roku różne kapitały, a co za tem idzie inne przypadną na nie odsetki.

Przy powszechnie stosowanej stopie biernej 7% a czynnej wraz z kosztami damno i t. d. 12% rocznie koszt roczny zorganizowania serji 300 książeczek premjowanych wyniesie:

a) przy wnoszeniu wkładów kwartalnie z góry — 1 premja do rozlosowania	zł. 100,—
odsetki bierne w stosunku 7% od 300 wpłat po 25 zł., wnoszonych co kwartał z góry	„ 1312,50
razem wydatki na premje i odsetki	zł. 1412,50

ponieważ operacje kredytowe, dokonywane na rachunek zebranego w ten sposób kapitału, przynoszą za tenże okres przy 12% zł. 2250,—
przeto zysk brutto na wkładach premjowanych wyniesie zł. 837,50
czyli okrągło 2,8%;

b) przy wnoszeniu wkładów kwartalnie z dołu — 1 premja do rozlosowania zł. 100,—
odsetki bierne „ 787,50
razem wydatki na premję i odsetki zł. 887,50
odsetki, wynikające z operacji kredytowych „ 1350,—
zysk brutto na kapitale wkładowym zł. 462,50
czyli 2,06%.

Różnica wynika stąd, że w pierwszym przypadku w ciągu roku zostaje wpłacony i oprocentowany cały wkład 100-złotowy, w drugim zaś oprocentowaniu (tak biernemu jak czynnemu) podlega tylko 3/4 wkładu nominalnego i to poczynając dopiero od drugiego kwartału.

Te same koszta poniesie kasa w wypadku wyznaczenia dwuch lub więcej premji mniejszej wysokości, co zwiększając szanse pilnych wkładców, stanowić będzie silniejszą atrakcję i przyciągnie więcej wkładów tego rodzaju.

Przechodząc z kolei do techniki prowadzenia wkładów premjowanych, zaznaczyć należy, że nie wymagają one żadnych urządzeń specjalnych poza wyodrębnieniem ich w jedną grupę rachunkową dla ułatwienia kontroli wpłat i innych warunków dla niej ustalonych, między któremi najistotniejszym jest zakaz podnoszenia pieniędzy z książeczki pod rygorem utraty prawa do udziału w losowaniu. Organizacja zaś losowania premji niczem się nie różni od dobrze wszystkim znanego losowania w różnych loterjach dobroczynnych, fantowych i t. d., z tem atoli zastrzeżeniem, że powinno być dokonywane publicznie w obecności notarjusza, stwierdzającego wynik losowania w urzędowym protokóle, dla uniknięcia zawsze możliwych zarzutów ze strony zawiedzionych w swych nadziejach wkładców.

Inny rodzaj wkładów premjowanych stanowią wkłady z a w i ą z k o w e. Przy nich premję przyznaje się każdemu wkładcy zgóry w postaci niewielkiej kwoty, np. 2 zł., jak w K. K. O. powiatu Warszawskiego, zapisanej na książeczkę jako wkład, który staje się własnością wkładcy pod warunkiem złożenia przezeń w ciągu roku ustalonej przez kasę sumy (w wymienionej przez nas kasie — 100 zł.).

Wkłady te są nieco kosztowniejsze dla kasy, aniżeli opisane wyżej, co jest zupełnie zrozumiałe. gdyż wówczas pełna premja na całą serję 300 książeczek, wyniesie nie jak w poprzednim przykładzie 100, lecz 2 zł. x 300 czyli 600 zł. Przy wnoszeniu zatem wpłat częściowych zgóry zysk btto odpowiednio się zmniejszy, przy wpłatach zaś zdołu kasa przy ścisłem zachowaniu warunków przez wszystkich wkładców tej grupy poniosłaby nawet niewielką stratę. Ponieważ jednak warunki ustalane dla wkładów zawiązkowych, jak uczy doświadczenie, są ściśle przestrzegane najwyżej w 40—50% wypadków, ryzyko kasy w pierwszym roku zmniejsza się w tym samym stopniu, w następnych zaś latach wkład staje się normalnym i opłaca się kasie narówni z innemi.

Z tego powodu wzgląd na stosunkowo niższą rentowność dla kasy wkładów zawiązkowych nie powinien grać roli, zwłaszcza wobec łatwości przekształcenia ich na wkłady c e l o w e.

Podczas gdy z samej istoty wkładów premjowanych i zawiązkowych wynika, że zadaniem ich jest utrwalenie wkładu i wpłat zasadniczo na okres jednego roku, zasięg wkładów celowych jest daleko większy.

Okres winkulacji, jakie plan wkładów celowych może przewidywać, zależy od celu, który wkładca chce osiągnąć. Przy wkładach np. gwiazdkowych lub wakacyjnych okres kapitalizacji z natury rzeczy nie przekroczy 10 miesięcy, a najwyżej roku; gdy tymczasem takie wkłady, jak na kształcenie dzieci lub posagowe, muszą być składane znacznie dłużej, bo aż do dojścia ich właściciela do wieku, umożliwiającego należyte użycie zebranego kapitału. a więc w ciągu lat kilku lub kilkunastu.

Dzięki właśnie tym długim okresom swego kapitalizowania oraz regularności wpłat przy jednoczesnem wykluczeniu wypłat, wkłady celowe stają się dla instytucji oszczędnościowej istotnem źródłem kapitału długoterminowego.

Założeniem wkładu celowego jest zagwarantowanie wkładcy ze strony instytucji oszczędnościowej kapitału określonej wysokości po upływie oznaczonego czasu wzamian za dokonywane przezeń w regularnych odstępach stałe wpłaty.

W jakiż sposób należy to zorganizować i jakie ryzyko dla instytucji oszczędnościowej pociąga za sobą wprowadzenie wkładów celowych?

Zacznijmy od odpowiedzi na drugie pytanie.

Widzieliśmy, że przy wkładach premjowanych i zawiązkowych zysk brutto kasy obniża się wskutek dopłacania przez nią do sumy przypadających od tych wkładów odsetek p r e m j i, wyznaczonych na serję, albo też przypadającej wkładcom kwoty zawiązkowej.

W przeciwieństwie do tego, przy wkładach celowych kasa n i e p o n o s i ż a d n y c h k o s z t ó w d o d a t k o w y c h, tak że jej zysk brutto nie podlega żadnemu zmniejszeniu.

Że tak jest w istocie, najlepiej wyjaśni następujący przykład wkładu celowego w wysokości 1000 złotych, płatnych po 10 latach.

Istota zagadnienia dla kasy, która ma zamiar wprowadzić tego rodzaju wkłady, sprowadza się do ustalenia takiej wysokości stałych wpłat regularnych (miesięcznych), która z jednej strony — umożliwi ich skapitalizowanie na 1000 złotych w ciągu okresu 10-letniego, a z drugiej — pozwoli kasie na dotrzymanie wobec wkładcy warunków bez narażenia się na straty w razie obniżenia powszechnej stopy oprocentowania.

Przy stopie procentowej 7% i normalnem rocznem kapitalizowaniu wkładów, w ciągu lat 10 na sumę 1000 złotych złożą się równe roczne wpłaty w wysokości 72 zł. 30 gr.

$$1000 = C \cdot \frac{(1{,}07^{10} - 1)}{0{,}07}$$

$$\text{skąd } C = \frac{1000 \times 0{,}07}{(1{,}07^{10} - 1)}$$

Jeżeli tę wpłatę roczną dokonywać w równych, płatnych zgóry, ratach miesięcznych po zł. 6 gr. 2½, to faktyczny stan r-ku w końcu roku wyniesie nie zł. 72,30, zaliczane do dalszego kapitalizowania, lecz zł. 75,04, gdyż do sumy każdej wpłaty miesięcznej dojdą odsetki, kolejno za 12, 11, 10 i t. d. miesięcy, stanowiące razem za rok 2,74 zł. Gdyby zatem Kasa ustaliła ratę miesięczną dla wkładu celowego w końcowej sumie 1000 zł. po 10-ciu latach na wysokości 6 zł. 2½ gr., to miałaby w kwocie zł. 2,74 nieuwzględnianych przez siebie odsetek rocznych pierwszą premję ubezpieczeniową na wypadek obniżenia stopy oprocentowania. Premja ta wyniosłaby 3¾% sumy efektywnie dokonanych w ciągu roku wpłat. Nie stanowi ona jednak całkowitego ubezpieczenia kasy, gdyż obok premji w nieuwzględnianych odsetkach zwykle ustanawia się drugą, w postaci zaokrąglenia raty miesięcznej, conajmniej do połowy złotego.

Jeżeli więc w cytowanym przykładzie ratę miesięczną podwyższyć do zł. 6,50, to zabezpieczenie kasy powiększy się o dalsze zł. 5.70 rocznie (zł. 0,475 × 12) + odsetki od różnicy, co uczyni razem zł. 8.95. Faktycznie zatem wpłata roczna ratami miesięcznemi wyniesie wraz z odsetkami za rok zł. 81,25 podczas gdy do kapitalizacji 10-letniej wystarczy matematyczna rata roczna w wysokości zł. 72,30. Ponieważ suma zł. 81,25, wpłacona przez lat 10, zamieni się w rzeczywistości przy 7% na zł. 1123,40, kasa zaś wypłaci tylko 1000 zł., przeto zabezpieczenie kasy na wypadek obniżenia biernej stopy oprocentowania stanowi różnica między faktyczną a umówioną sumą kapitalizacyjną, wynoszącą zł. 123.40.

Obliczywszy wzorem przytoczonego przykładu wkładu o wartości końcowej 1000 zł. po latach 10-ciu tabelkę kapitalizacji 7%-wej na 300, 500, 1000 i 2000 złotych po latach 3, 5, 10, otrzyma się następującą matematyczną wysokość wpłat rocznych i miesięcznych:

Wpłaty przy okresie kapitalizacyjnym

kap. końc.	3-letn.		5-letn.		10-letni	
	rocz.	mies.	rocz.	mies.	rocz.	mies.
300 zł	94,22	7,85	52,11	4,26	21,70	1,81
500 „	155,55	12,97	86,85	7,24	36,15	3 02
1000 „	311,11	25,93	173,70	14,48	72,31	6 03
2000 „	622,22	51,85	347.39	28,95	144,62	12,06

Odpowiednie ich zaokrąglenie w myśl wywodu, zastosowanego do wkładu 1000 — złotowego, da zupełnie wystarczające zabezpieczenie, całkowicie chroniące interes kasy.

Jest tedy rzeczą najzupełniej oczywistą, że dla instytucji oszczędnościowej wprowadzenie wkładów celowych przedstawia niewątpliwy interes. Po — pierwsze, na pytanie odnośnie ryzyka tego przedsięwzięcia, ścisłe obliczenie daje kategoryczną odpowiedź, że przy odpowiedniem skonstruowaniu warunków ryzyko nie istnieje, gdyż narastaniu wkładu towarzyszy automatyczne tworzenie rezerwy; powtóre zaś pozostawienie wkładu w kasie na dłuższy okres czasu nietylko bez wycofania go, ale ze stałem uzupełnianiem coraz to nowemi wpłatami, z jednej strony powiększa zasoby finansowe kasy, a z drugiej — zmniejszając potrzebę utrzymywania wysokiego pogotowia kasowego, umożliwiają jej swobodniejszą politykę lokacyjną. Pewność dysponowania kapitałem, wymagalnym w terminie odległym, pozwoli kasie na stosowanie lokat długoterminowych o charakterze inwestycyjnym, t. j. tych właśnie, których potrzeba najdotkliwiej daje się odczuwać. Nie potrzeba zaś dowodzić, jak takie rozszerzenie zakresu działalności kredytowej kas oszczędności dobroczynnie odbije się na rozwoju całego życia gospodarczego Polski, cierpiącego przedewszystkiem na brak kapitału właśnie inwestycyjnego.

Mylnem byłoby jednak sądzić, że pożądane z powyższych względów wkłady celowe sprzeczne są z interesem wkładców, jakby to mogło wyglądać na pierwszy rzut oka. Wprost przeciwnie, dają one im poważne korzyści.

Jakkolwiek dokonane wyżej obliczenie 10-letniego wkładu w wysokości 1000 złotych może się wydać narazie krzywdzącem dla wkładcy, gdyż wynika z niego, że tenże sam asekuruje kasę kosztem 123,40 złotych, to jednak w rzeczywistości sprawa wygląda inaczej.

W istocie, jeżeli w ciągu okresu 10-letniego stopa oprocentowania z początkowych 7% obniży się po 3-ch latach do 6%, a po następnych 3-ch latach spadnie dalej na 5%, to po upływie lat 10-ciu wyprowadzona przez nas stała wpłata 72 zł. 30 gr. rocznie zamieni się nie na 1000 zł., lecz na 926,98 zł. Aby więc móc wypłacić wkładcy założoną zgóry sumę 1000 zł., kasa musiałaby w miarę spadku stopy oprocentowania odpowiednio podwyższać wysokość wpłaty rocznej, względnie miesięcznej.

Wkładca, dla którego zagadnienia polityki procentowej są zazwyczaj obojętne i przeważnie niezrozumiałe, przyjąłby takie postępowanie Kasy z niezadowoleniem, uważając je za krzywdzącą go a niewytłómaczoną zmianę warunków. Tymczasem, przez ustalenie a priori stałej wysokości wpłaty w sposób przez nas podany usuwa się potrzebę jej zmiany, a tem samem — powód niezadowolenia wkładców.

Dzięki temu wkładca uniezależnia się od konjunktury pieniężnej, gdyż wzamian za wpłaty według taryfy nieco wyższej od raty matematycznej, wynikającej z chwilowo aktualnej stopy procentowej, zyskuje pewność otrzymania w terminie prekluzyjnym całkowitego kapitału, jaki zamierzał sobie utworzyć, bez żadnych dodatkowych świadczeń ze swej strony wrazie obniżenia stopy kapitalizacyjnej.

Ponieważ jednak cała kalkulacja wkładów celowych, jak również premjowanych i zawiązkowych, opiera się na przesłance zasadniczej, którą jest stałość i ciągłość wpłat, przeto plan tych wkładów winien zawierać klauzule karne, przeciwdziałające zaniechaniu wpłat i podnoszeniu wkładów.

Zazwyczaj wyrażają się one w zastrzeżeniach: 1° utraty prawa do uczestniczenia w losowaniu premji lub do kwoty zawiązkowej wrazie uchybienia jednej lub więcej wpłat ratalnych (przy wkładach premjowanych i zawiązkowych); 2° zwrotu wpłaconego kapitału bez przypadających odeń odsetek (przy wkładach premjowanych, zawiązkowych i celowych). Zastrzeżenia te są najzupełniej usprawiedliwione z punktu widzenia interesów zarówno Kasy, jak i wkładców. Kasa bowiem, dając pewne świadczenia materjalne, ma całkowite prawo uzależniać je od warunków, jakie uzna za odpowiednie; wkładcy zaś, otrzymując te świadczenia, nie mogą uchylać się od spełnienia postawionych im warunków, mających zresztą na widoku ich dobro.

Z wywodów powyższych wynika, że za wprowadzeniem wkładów premjowanych i celowych przemawia cały szereg względów: 1° interes publiczny, który leży we wzmożeniu kapitalizacji krajowej, a przez nią w gospodarczem uniezależnieniu się; 2° interes Kasy, polegający na dysponowaniu funduszami długoterminowemi i na możności rozszerzenia dzięki temu zakresu działalności na dotychczas niedostępną dziedzinę kredytu długoterminowego; 3° interes wkładców, którzy uzyskują łatwość utworzenia potrzebnych im kapitałów w sposób prosty i niezawodny.

Z tych względów organizowanie tego rodzaju wkładów powinno stać się bezpośrednim najbliższym obowiązkiem wszystkich instytucyj oszczędnościowych,, gdyż na tej drodze najłatwiej i najprędzej osiągną cel, któremu mają służyć.

Dla skuteczności tej akcji koniecznem jest jednak, aby była ona podejmowana nie inaczej, jak tylko na podstawie gruntownej znajomości i dokładnej oceny warunków i potrzeb miejscowych, bez czego niepodobna ustalić odpowiednio popularnego typu wkładów. Najwłaściwszym bowiem będzie zawsze ten rodzaj wkładów celowych, który najlepiej zaspokoi palącą miejscową potrzebę gospodarczą.

Plan wkładów celowych winien być dostosowany do tych potrzeb i tak ułożony pod względem wysokości kapitału końcowego oraz długotrwałości okresów kapitalizacyjnych, aby odpowiadał z jednej strony wymaganiom pieniężnym wkładców, a z drugiej — zdolności finansowej tak ich, jak i Kasy.

Logiczność i realność planu polega na odpowiedniem ustosunkowaniu czasokresu i wysokości rat do kapitału końcowego, ponieważ jego wysokość zależy od tych dwuch czynników kapitałotwórczych.

Błędnem byłoby np. w okolicach słabo rozwiniętych gospodarczo propagowanie tworzenia wysokich kapitałów w ciągu krótkich okresów, gdyż mogłoby to mieć miejsce jedynie przy wpłatach wysokich, a więc przekraczających zdolność płatniczą wkładców. Również niewłaściwem byłoby organizowanie niewielkich kapitałów pod hasłem inwestycyj, wymagających dużych nakładów pieniężnych.

W jednym i w drugim wypadku wkładcy zostaliby zawiedzeni w swych nadziejach, a winę niepowodzenia przypisaliby niewątpliwie instytucji, która, rozbudziwszy ich nadzieję, nie potrafiła zrealizować jej w odpowiednio do potrzeb dostosowanym planie.

To zastrzeżenie konieczności ustalania realnego planu wkładów celowych stanowi właściwie jedyną trudność, jaką prowadzenie tej akcji ma do przezwyciężenia.

Pod względem techniczno - manipulacyjnym prowadzenie wkładów premjowanych, zawiązkowych i celowych nie wymaga ani żadnych odrębnych urządzeń, ani specjalnego szkolenia personelu, których brak stałby na przeszkodzie do ich wprowadzenia.

Jedyną rzeczą konieczną z uwagi na przejrzystość rachunkowości Kasy jest wyodrębnienie wkładów każdego typu w osobne grupy rachunkowe oraz odróżnienie książeczek specjalną dla każdego rodzaju cechą stałą, jak odrębna numeracja, oznaczanie literami, odmienna barwa okładki i tp. Poza tem niezbędne jest wprowadzenie do księgowości dodatkowych rachunków z uwagi na odmienną od zwykłych wkładów oszczędnościowych kapitalizację.

A więc, ponieważ rozlosowywane premje i kwoty zawiązkowe, zapisywane na książeczkę, nie stanowią niczego innego, jak uzupełnienie odsetek biernych, przy wkładach premjowanych i zawiązkowych, powinien być otwarty jako subkonto R-ku Procentów i Prowizji — Rachunek Premji. Na ten rachunek winna być zapisana suma, przeznaczona przez Kasę na premje i wkłady zawiązkowe, z której przenoszone będą na rachunki odnośnych wkładów wylosowane przez nich premje i zrealizowane po dopełnieniu wszystkich warunków kwoty zawiązkowe.

Natomiast, prowadząc wkłady celowe, Kasa powinna otworzyć R-k Rezerwy Specjalnej, na który będą zapisywane odsetki bieżące od wpłat, dokonywanych na poszczególne konta oszczędnościowe (celowe), gdyż wobec ustalenia zgóry kwoty kapitalizacyjnej za cały okres coroczna kapitalizacja odsetek od tych wkładów nie ma miejsca. Tym sposobem zamknięcie roczne takiego konta oszczędnościowego zawierać będzie tylko sumę dopełnionych w ciągu roku wpłat kapitałowych, odsetki zaś od nich wejdą na R-k Rezerwy Specjalnej, skąd dopiero po upływie pełnego okresu kapitalizacyjnego będą przenoszone na odnośne konto oszczędnościowe, uzupełniając jego stan do wysokości kapitału końcowego.

Jak widzimy, te konieczne uzupełnienia rachunkowości Kasy w wypadku prowadzenia wkładów o charakterze specjalnym dadzą się bez trudności uskutecznić w ramach organizacyjnych każdej Kasy, nie wymagając żadnych zmian istotnych.

Z niniejszego szkicu, obrazującego istotę i organizację wkładów charakteru specjalnego, wynika, że wprowadzenie ich zależy jedynie od dobrej woli naszych instytucyj oszczędnościowych, którym na sercu winien leżeć największy rozwój rodzimej kapitalizacji.

Bolesław Mrozowski

Sztuka i oszczędność

Wszystkie dziedziny życia przenikają się wzajemnie. Życiem duchowem warunkuje się rozwój materjalny ludzkości, rozwój ekonomiczny narodów dźwiga fundamenty instytucyj naukowych, społecznych, wpływa na podniesienie kultury duchowej. I jakkolwiek wielu ludzi widzi w postępie materjalnym destrukcyjny czynnik dla rozwoju ducha człowieka, jako jednostki, wzajemna zależność tych dwu czynników jest niewątpliwa.

Praca komunalnych kas oszczędności jest jedną z gałęzi prac społecznych, które warunkują postęp społecznego gospodarstwa, będąc równocześnie wykwitem rozwoju społeczeństwa. Zadanie kasy rozszczepia się w naszych warunkach na dwa kierunki — jednym z nich jest praca nad gromadzeniem oszczędności, a więc pomnażaniem majątku gospodarstwa społecznego przez jaknajszerzej pojętą kapitalizację; drugim — zasilanie zgromadzonemi kapitałami różnych dziedzin życia ekonomicznego, tworzenie nowych jego warsztatów, wznoszenie inwestycyj, będących materjalnego postępu narodu wyrazem. Ale to tylko jedna strona zadania, najbardziej widoczna.

Jest jeszcze inna strona działalności, mniej widoczna, a jednak nierozerwalnie związana z pierwszą. Praca to wyłącznie społeczna i jako taka obejmująca sferę zagadnień, które warunkują przeobrażenie psychiczne typu ludzi, wśród których działalność kasy się rozwija. I ta praca idzie dwoma torami. Drogą propagandy i drogą zasilania funduszami pewnych dziedzin życia społecznego. Nie mam tu bynajmniej na myśli — formy zasilania w postaci subwencyj, gdyż te prowadzą często do bardzo ujemnych rezultatów dla samych instytucyj subwencjonowanych. Drogą tą będzie natomiast finansowanie pewnych gałęzi twórczości, nazwijmy ją u nas „sztuką ludową", która jest wykwitem twórczego czynnika społeczeństwa w dziedzinie ducha, jakkolwiek będąc sztuką stosowaną, wytwory swoje poświęca wyłącznie, nie tworzeniu dla samej sztuki, a tworzeniu rzeczy przeważnie pierwszej potrzeby, rzeczy użytecznych — jak sprzęty domowe, tkaniny, meble, ceramika.

Chciałbym tu w ogólnych konturach rzucić kilka myśli, które mi się nasuwają, ilekroć myślę o tej stronie działalności kas. Przypatrzmy się najpierw zależności sztuki i oszczędności, względnie roli, sztuki przy propagandzie oszczędności. Zagadnienie to tem ważniejsze, że rok rocznie 31 października czynimy dniem oszczędności i na dzień ten rozrzucamy szereg wydawnictw, plakatów, ulotek, książeczek, urządzamy reklamy świetlne i t. p. Wszystkie te rzeczy muszą być zaprojektowane. Czy to namalowane, narysowane, wykonane graficznie, czy ułożone z odpowiednich lamp, czy wykonane z drzewa, metalu i t. p. Jak są zrobione, a jak być powinny? Powinny być piękne i przekonujące, proste lecz mocne w wyrazie, a nie skomplikowane i splątane, tak że czasem trudno wiedzieć, co ma dany środek reklamy wyrażać.

Na te rzeczy winny zwrócć uwagę Związki Kas. Powinien powstawać rok rocznie przed dniem oszczędności komitet artystyczny, choćby z dwu czy trzech ludzi fachowych złożony, aby sprawy, związane z propagandą oszczędności zapomocą ulotek, afiszów, reklam świetlnych, obrazów w kinematografach, ilustracyj w broszurach na ten cel wydawanych rozpatrywał, rozpisywał odpowiednie konkursy artystyczne, względnie kwalifikował zamówione prace, lub zamówienia w odpowiednie ręce kierował. Jednem słowem, aby nadał jednolity charakter, propagandzie artystycznej.

Trzeba bowiem zdać sobie sprawę, jak ujemne skutki wywiera źle z punktu widzenia estetyki zastosowany środek propagandy. Po pierwsze nie daje pożądanego skutku materjalnego, po drugie bardzo źle wpływa na wyrobienie smaku artystycznego wśród mas ludowych, dla których jest przeznaczony.

Widziałem w jednem z pism zagranicznych kilkanaście fotografij afiszów propagandowych oszczędności. Szczególnie jeden — niemiecki zwrócił moją uwagę. Zawierał tylko jedno słowo „Oszczędzaj" —(Spare) i adres kasy, ale przytem tak pięknie i artystycznie był wykonany, że uchodzić może za duże dzieło sztuki plakatowej. Zaś potem czytałem w jednem z pism naszych przedruk z niemieckiej gazety warunków plakatu, jako środka propagandy: „Plakaty powinny być jednakowe dla całego kraju, temat ich należy zmieniać w celu przyciągniecia uwagi. Wobec trudności przedstawienia wszystkich korzyśc oszczędzana na jednym plakacie, winny się ukazywać serjami".

Nasze plakaty chcą przedstawić wszystkie korzyści naraz i to jest ich wadą.

Też same uwagi odnieść należy do żetonów, znaczków oszczędnościowych, książeczek propagandowych, kalendarzyków książeczkowych, ulotek.

Rzeczy te winien rozstrzygać konkurs. Sądzę, że Związek Związków, ustalić może niewielką nagrodę na wyróżniane projekty, a chyba dla artysty większą jeszcze nagrodą będzie — wykonanie jego projektu.

Dobrą, doskonałą artystyczną reklamą oszczędności byłby film o oszczędności, jak to już poruszano w naszem piśmie. Ale to jest rzecz kosztowna i trudna.

Plakaty, broszury dla dzieci, ulotki drukujemy. Niechże będą piękne.

Nech ten, kto je weźmie do ręki uczy się równocześnie dwu rzeczy — pięknej cnoty oszczędzania i piękna. A wtedy zadanie społeczne kasy będzie podwójnie spełnione.

Zaznaczyć tu należy, że środki propagandowe, wydawane przez centralne biura oszczędnościowe, braki o których wyżej pisałem, starają się usunąć i dają plakaty i ulotki niejednokrotnie pod względem graficznym bardzo ładne. W tej dziedzinie daje się zauważyć znaczny postęp. Niechże za ich przykładem pójdą kasy, wydające ulotki na własną rękę. Choć najbardziej pożądane byłoby zcentralizowanie wysiłków propagandowych i nadanie im form jednolitych dla całego państwa.

O popieraniu sztuki, jako przemysłu artystycznego, pragnąłbym przy sposobności szerzej pomówić. Tu tylko chciałbym zaznaczyć, że u nas na te rzeczy w działalności komunalnych kas oszczędności niewielką uwagę się zwraca. Pozostawia się eksploatację wrodzonego artyzmu ludu, tworzącego tak piękne rzeczy, że zdumiewają i swoich i obcych, żydom i różnego rodzaju spekulantom, a zresztą powoli skazuje się tę sztukę rodzimą na zagładę. A warto byłoby ją ocalić. Ocalić kilimy łowickie, tkaniny nowogrodzkie, ceramikę południową, wyroby z drzewa i t. p., cały ten bogaty i różnorodny przemysł domowy, rodzimy i piękny, byłoby zasługą niemałą. Kasy komunalne mają możność zetknięcia się z temi rzeczami bezpośrednio, na miejscu, mogą położyć rękę na pulsie samorodnej twórczości. Mam wrażenie, że na zakup narzędzi i t. p. środków, na zorganizowanie umiejętnej rozsprzedaży wytworów sztuki ludowej możnaby przeznaczyć dość skromne, ale w każdym razie przeznaczyć jakie takie fundusze. Nie pragnąłbym wcale, aby kasy te rzeczy same robiły. Sądzę, że są ludzie z inicjatywą, którzy odważyliby sie przy ich poparciu finansowem w formie, ostrożnego coprawda, kredytu zająć się sztuką ludową i jej wytworami.

Mówić o tem w obecnym czasie kryzysu rolniczego i przemysłowego w Polsce jest rzeczą może niewczesną, cóż kiedy mówić potrzeba i należy, bo może nadejdą lata, kiedy gospodarczo stać będziemy silniej, ale za to być możemy ubożsi o ten w każdym razie nadzwyczaj ważny czynnik — sztukę prostą, nieuczoną, a tak bogatą w artystyczne motywy.

Te parę życzeń pod adresem komunalnych kas oszczędności wypowiadam z wiarą, że ich pożyteczna propaganda, wsparta z jednej strony o artyzm sztuki w dostarczeniu do niej pięknych środków, a z drugiej o realny dorobek produktywnej pracy gospodarczej, wyda dojrzały owoc zasobności, która pozwoli na szerokie poparcie przemysłu artystycznego. — A wtedy „sztuka", jak żyć, aby tworzyć bogactwo, uzupełniać może materjalną podstawą „sztukę piękna".

Stanisław Sakłak.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

USTAWY, ROZPORZĄDZENIA, OKÓLNIKI

Okólnik Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w sprawie nadsyłania przez K. K. O. danych statystycznych.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych rozesłało do pp. Wojewodów pismo okólne z dn. 5 sierpnia 1930 r. Nr. SG. 3/11 w sprawie nadsyłania przez komunalne kasy oszczędności danych statystycznych treści następującej:

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zarządziło okólnikiem z dnia 28 listopada 1929 r. Nr. 264 nadsyłanie przez komunalne kasy oszczędności (powiatowe i miejskie) do Ministerstwa Skarbu i Głównego Urzędu Statystycznego danych statystycznych o ruchu wkładów w tych kasach — według ustalonych formularzy — najpóźniej do dnia 10 każdego miesiąca.

Jak wynika jednak z posiadanych przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych materjałów — termin ten nie jest ściśle dotrzymywany, wskutek czego zestawienia opracowywane przez Ministerstwo Skarbu i Główny Urząd Statystyczny, z braku kompletnych wykazów w tym względzie, nie mogą odzwierciadlić faktycznego stanu wkładów w komunalnych kasach oszczędności, działających na obszarze Państwa.

Ponadto, mimo jasnych i nieskomplikowanych pytań, zamieszczonych w omawianych formularzach, poszczególne kasy oszczędności wypełniają je częstokroć zupełnie wadliwie i błędnie, co powoduje uciążliwą dodatkową korespondencję i nasuwa jednocześnie przypuszczenie, że kasy te, nie zdając sobie należytej sprawy ze znaczenia posiadania przez Państwo przejrzystej i dobrej statystyki — zlecone im czynności w tym zakresie — wykonywują niedbale.

W związku z powyższem — Ministerstwo Spraw Wewnętrznych prosi Pana Wojewodę o wydanie jak najenergiczniejszych zarządzeń na podległym Mu terenie, aby komunalne kasy oszczędności sprawę nadsyłania wyżej wymienionych dat o ruchu wkładów — traktowały jak najsumienniej z bezwzględnem dotrzymywaniem określonego terminu, a to pod rygorem, przewidzianym w uwadze w wyżej wzmiankowanych formularzach (rewizje kas na ich koszt i restrykcje kredytowe).

Jednocześnie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zaznacza, że bilanse netto, rachunki strat i zysków oraz dane statystyczne z okresów rocznych komunalnych kas oszczędności (powiatowych i miejskich) są nadsyłane z dużem opóźnieniem, lub też nie są nadsyłane wcale, wobec czego Ministerstwo Spraw Wewnętrznych prosi Pana Wojewodę, aby na przyszłość odnośne materjały były przedkładane Ministerstwu Spraw Wewnętrznych, Ministerstwu Skarbu i Głównemu Urzędowi Statystycznemu w terminie najpóźniej do dnia 30 czerwca każdego roku.

Powyższe zarządzenie nie powinno nastręczać żadnych trudności, a to z uwagi, iż w myśl § 24-go rozporządzenia wykonawczego z dnia 28 marca 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 44,, poz. 424) — zarząd kasy jest obowiązany składać radzie kasy sprawozdanie z jej działalności wraz z bilansem oraz zamknięciem rachunkowem najpóźniej w ciągu trzech miesięcy po upływie roku obrachunkowego (kalendarzowego)."

Okólnik Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w sprawie terytorjalnego zakresu działania K. K. O.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych rozesłało do pp. Wojewodów pismo okólne Nr. 149 z dn. 5 sierpnia 1930 r. Nr. SG. 1379/1 w sprawie terytorjalnego zakresu działania komunalnych kas oszczędności treści następującej:

„W związku z poruszonem w pewnym poszczególnym wypadku zagadnieniem co do terytorjalnego zakresu działania komunalnych kas oszczędności w dziedzinie operacyj biernych i czynnych — Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu wyjaśnia, jak następuje:

Z brzmienia § 2-go rozporządzenia wykonawczego z dnia 26 marca 1928 roku (Dz. U. R. P. Nr. 44, poz. 424), że „terytorjal-

ny zakres działania komunalnych kas oszczędności, o ile chodzi o obowiązek przyjmowania wkładów oszczędnościowych i prawo tworzenia oddziałów, zbiornic i zakładów zastawniczych (lombardów) rozciąga się tylko na okrąg jej związku poręczającego" — wynika jasno, że zakres działania komunalnych kas oszczędności ogranicza się do okręgu ich związków poręczających tylko, o ile chodzi:

1. o obowiązek przyjmowania wkładów,
2. o prawo tworzenia oddziałów, zbiornic i zakładów zastawniczych (lombardów).

Pozatem przepisy obowiązujące nie wprowadzają żadnego ograniczenia działalności kas pod względem terytorjalnym, to znaczy, że komunalne kasy oszczędności mogą przyjmować wkłady i z poza okręgu terytorjalnego ich związków poręczających, lecz obowiązku przyjmowania takich wkładów nie mają.

Mogą również komunalne kasy oszczędności, poza terytorjum ich własnych związków poręczających, udzielać kredytów za przewidzianemi w obowiązujących przepisach zabezpieczeniami, ale dopiero wtedy, skoro uczyniły zadość zasadniczemu zadaniu swojemu pod względem uprzystępnienia taniego kredytu ludności terytorjum własnego związku poręczającego. To ostatnie zastrzeżenie należy rozumieć w ten sposób, że prośba o udzielenie kredytu ze strony petenta, zamieszkałego poza terytorjum związku poręczającego, może być uwzględniona dopiero wówczas, gdy zasługujące na uwzględnienie zapotrzebowania w tym względzie we własnym okręgu działania kas zostały przez nie całkowicie zaspokojone.

O powyższem zechce Pan Wojewoda powiadomić komunalne kasy oszczędności oraz odnośne związki poręczające na obszarze podległym Panu Wojewodzie."

ORZECZNICTWO SĄDOWE.

Poszukiwanie należności w okresie odroczenia wypłat.

Wierzyciel wytoczył skargę przeciwko dłużnikowi — handlującemu, znajdującemu się pod nadzorem sądowym. Sąd Okręgowy powództwo zasądził wraz z kosztami procesu, z zastrzeżeniem, że egzekucja z wyroku może być dokonana po zniesieniu nadzoru sądowego.

Od wyroku tego odwołał się dłużnik do Sądu Apelacyjnego, a to w części, dotyczącej zasądzenia kosztów procesu, wywodząc, że w chwili wytoczenia skargi pozwany korzystał z odroczenia wypłat, i nie zachodziła potrzeba poszukiwania należności, której dłużnik nie negował.

Sąd Apelacyjny w Warszawie (sprawa Nr. Ac. 2. 135/26), nie podzielił tego poglądu, uznając zasadność wyroku Sądu Okręgowego w całej jego rozciągłości i wyjaśniając, że nadzorem sądowym pozwany w danym wypadku bronić się nie może, gdyż ustanowienie nadzoru wstrzymuje tylko egzekucję należności, a nie jej poszukiwanie, i dlatego koszty procesu należą się powodowi.

(Polska Gospodarcza)

Czy weksel z przedartym podpisem jest ważny?

Sąd okręgowy w Warszawie rozważał ostatnio sprawę o uchylenie klauzuli egzekucyjnej z weksla, który przed zaopatrzeniem go w protest miał przedarty podpis. Sprawa przedstawiała się następująco: Jeden z kupców warszawskich posiadał weksel, który został przedarty na przestrzeni od podpisu wystawcy, aż do ⅓ wysokości blankietu. Kiedy nadszedł termin płatności, a wystawca weksla nie wykupił, posiadacz weksla oddał przedarty weksel do protestu, podklejając równocześnie bibułką miejsce przedarte. Weksel zaprotestowano i wierzyciel uzyskał w sądzie klauzulę wykonawczą.

Wystawca weksla uznał postępowanie wierzyciela za bezprawne i wniósł do sądu protest przez swego adwokata, który stanął na stanowisku, że weksel z przedartym podpisem jest nieważny, ponieważ jest pozbawiony najistotniejszego elementu, zobowiązania prawnego. Sąd powyższe stanowisko uznał i klauzulę wykonawczą uchylił.

Decyzja ta jest ważna dla tych instytucyj, które przeprowadzają większe operacje wekslowe i posiadają z tego tytułu duże portfele wekslowe.

KRONIKA KRAJOWA.

W sprawie nowego prawa o spółkach akcyjnych.

Minsterstwo Przemysłu i Handlu wydało okólnik w sprawie uzgodnienia statutów spółek akcyjnych z nowemi przepisami prawa o spółkach akcyjnych, w związku z tem, że szereg spółek akcyjnych nie wykonało tego obowiązku. W myśl ust. 3 art. 170 nowego prawa uzgodnienie statutów winno nastąpić do dnia 31 grudnia 1930 r.

W związku z tem Bank Polski rozesłał do spółek akcyjnych następujący okólnik, który przytaczamy dosłownie:

„W dniu 1 stycznia 1931 r upływa termin uzgodnienia statutów istniejących spółek akcyjnych z nowem prawem o spółkach akcyjnych (Rozp. Prez. Rzpltej z 22 marca 1928 r. Dz. U. R. P. Nr. 39/19 poz. 383). Stosownie do art. 170 ustęp 5-ty i 6-ty ustawy o spółkach akcyjnych — po upływie tych terminów — sprzeczne z przepisami tego prawa postanowienia statuty nie będą miały mocy prawnej, a spółka akcyjna, ,która w istotnych punktach nie uzgodni swego statutu z nowem prawem, może nawet ulec rozwiązaniu i likwidacji na mocy orzeczenia sądu rejestrowego, wydanego na wniosek ministra przemysłu i handlu.

Ze względu na krótki okres czasu, pozostający do uzgodnienia i zarejestrowania nowych statutów obecnie istniejących spółek akcyjnych, można przewidywać, iż pod koniec r.b. sądowe wydziały rejestrowe będą zarzucone nawałem pracy, wskutek czego rejestracja tych nowych statutów może przeciągnąć się znacznie poza wyznaczony ustawą termin prekluzyjny. Ponieważ Bank Polski po dniu 1 stycznia 1931 r. nie będzie mógł uważać za ważne tych postanowień danych statutów spółek akcyjnych, które nie zostaną uzgodnione z przepisami nowego prawa (np. o ile chodzi o sposób podpisywania i zastępowania spółki) akredytowane spółki akcyjne, które nie uzgodnią i nie zarejestrują na czas swoich statutów, mogą być wskutek tego narażone na wstrzymanie kredytów. Z tych względów zwraca się uwagę na konieczność jaknajszybszego uzgodnienia i zarejestrowania nowych statutów".

W związku z nowem prawem Pierwszy Kongres Izb Przemysłowo - Handlowych powziął uchwałę, w sprawie nowelizacji prawa o spółkach akcyjnych. W wykonaniu uchwały kongresu Izba Przemysłowo - Handlowa w Warszawie, jako izba urzędująca związku Izb, wystosowała do p. Ministra Przemysłu i Handlu memorjał, w którym Izba podkreśla, że dotychczasowe doświadczenie wykazało, że prawo to zawiera niektóre przepisy nader krępująco wpływające na dopływ kapitałów i utrudniające rozwój przedsiębiorstw. Wskutek tego Izba uważa za konieczne najrychlejszą rewizję pomienionego prawa, co do czego Związek Izb przedstawić ma szczegółowe postulaty. Wobec tego, że przeprowadzenie tej nowelizacji będzie wymagać dłuższego czasu, Izba prosi o odroczenie terminu prekluzyjnego, dla uzgodnienia statutów istniejących spółek akcyjnych do czasu przeprowadzenia nowelizacji nowego prawa o spółkach akcyjnych.

W szczególności Związek Izb prosi o wyjednanie dekretu p. Prezydenta Rzplitej, mocą którego uzgodnienie statutów istniejących obecnie spółek z nowem prawem, nastąpiłoby w terminach, które określi rozporządzenie Rady Ministrów.

Akcja kredytowo budowlana na rok bieżący.

Według planu akcji kredytowo - budowlanej, nakreślonej przez Bank Gospodarstwa Krajowego, na budownictwo mieszkaniowe przeznaczono w roku bieżącym sumę zł. 138.780.000.

Szczegółowo plan ten przedstawia się w następujący sposób:

Pozostałość z kontyngentu za rok 1929 w sumie zł. 3.900.000 rozdzielona została na początku bieżącego roku.

Na wykończenie budowli już rozpoczętych i uprzednio finansowanych przez Bank Gospodarstwa Krajowego przewidywaną początkowo sumę zł 23.000.000, powiększono po uruchomieniu pożyczki budowlanej do sumy zł. 28.780.000.

Z sumy powyższej przyznano do dnia 1 września r. b. pożyczek do wysokości zł. 24.415.000 t. j. 85% preliminowanej sumy. Przewiduje się, że dalsze kredyty zostaną rozdzielone w ciągu najbliższych tygodni.

Na nowe budowle przeznaczono początkowo sumę zł. 13.000.000, w kwietniu r. b. podwyższono ten kredyt do wysokości zł. 21.000.000, zaś ostatecznie ustalono kontyngent na rok bieżący w sumie zł. 60.000.000.

Do dnia 1 września r. b. z sumy powyższej rozdzielono kredytów na nowe budowle około 70% preliminowanej sumy. W drugiej połowie sierpnia r. b. wyznaczono komitetom rozbudowy prekluzyjny termin do dnia 5 września r. b. na przedłożenie wniosków pożyczkowych. Po tym terminie niewykorzystanemi kredytami dysponować będzie Ministerstwo Skarbu.

Z zakupu papierów wartościowych przez zakłady ubezpieczeń socjalnych ustalono sumę 24.000.000 złotych. Z kwoty tej do 1 września r. b. Bank Gospodarstwa Krajowego przyznał kredytów na sumę zł. 18.440.000.

Z funduszów własnych Bank Gospodarstwa Krajowego przeznaczył na akcję budowlaną sumę zł. 5.600.000. Z sumy tej rozdysponowano po koniec sierpnia r. b. zł. 4.952.000.

Z akcji zakładów ubezpieczeń socjalnych, prowadzonej pod kierunkiem Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej przeznaczono sumę zł. 16.500.000.

Sumy z tytułu pożyczek, przyznanych w roku ubiegłym, a niepodjętych wynosiły z początkiem roku bieżącego złotych 2.247.000 i zostały zupełnie wyczerpane w ciągu pierwszego półrocza r. b.

Ogółem więc Bank Gospodarstwa Krajowego rozprowadził do 31 sierpnia r. b. kredytów budowlanych na sumę około 93.5 miljonów złotych t. j. 76% zamierzonej akcji kredytowo-budowlanej. Do sum tych dodać należy jeszcze sumy przeznaczone na cele budowlane, pochodzące z samodzielnej akcji budowlanej, prowadzonej przez zakłady ubezpieczeń społecznych.

Kongres Izb Przemysłowo - Handlowych.

W dniach 3 i 4 września r. b. obradował we Lwowie Pierwszy Kongres Izb Przemysłowo - Handlowych. Jest to pierwszy tego rodzaju zjazd przedstawicieli samorządu gospodarczego.

Inauguracja kongresu odbyła się w auli Uniwersytetu Jana Kazimierza przy udziale p. Ministra Kwiatkowskiego i wice-ministra Szarzyńskiego, oraz licznie zaproszonych gości.

Na pierwszem zebraniu plenarnem wygłoszone zostały referaty generalne: „Samorząd gospodarczy". — „Obciążenie gospodarstwa społecznego" i „Polska w obliczu zagadnień międzynarodowych". Na drugiem posiedzeniu plenarnem wygłoszono dalsze dwa referaty generalne: „Zagadnienia bieżące naszej polityki gospodarczej: „O warunkach rozwoju obrotu bezgotówkowego".

Jednakże główne obrady skupiły się w ośmiu sekcjach, a mianowicie: samorządu gospodarczego, podatkowej, socjalnej, finansowo - kredytowej, prawa gospodarczego, wewnętrznej polityki gospodarczej, polityki handlu zagranicznego i morskiej.

Na posiedzeniach tych sekcyj wygłoszono 35 referatów, poświęconych dziedzinom działalności izb przemysłowo - gospodarczych.

Owocem zjazdu był cały szereg uchwał i rezolucyj, dotyczących różnych zagadnień życia gospodarczego współczesnej Polski.

Protesty wekslowe w miesiącu lipcu r. b.

W miesiącu lipcu r. b. na obszarze Rzeczypospolitej zaprotestowano 460.774 sztuk weksli na ogólną sumę zł. 108.531.000 z czego na urzędy notarjalne i władze sądowe przypadło 402.760 sztuk na zł. 99.208.000, zaś na urzędy i agencje pocztowe 58.014 sztuk na zł. 9.323.000.

W porównaniu z miesiącem czerwcem r. b. liczba protestowanych weksli zmalała o 10.573 sztuk na sumę zł. 3.517.000.

Na poszczególne części Polski przypada protestów:

woj. centralne	— 284.322	sztuk na zł.	63.376.000
„ wschodnie	— 52.613	„ „ „	9.380.000
„ zachodnie	— 49.415	„ „ „	17.618.000
„ południowe	— 74.424	„ „ „	18.157.000

Na ważniejsze miejscowości Rzeczypospolitej przypada protestowanych weksli (w tysiącach złotych):

	sztuk	na sumę	przeciętna suma weks. w złotych
M. st. Warszawa	94.130	25.711	273
Żyrardów	625	97	156
Łódź	38.205	8.564	224
Pabjanice	1.444	259	180
Tomaszów Mazowiecki	1.493	272	182
Zgierz	614	139	227
Kielce	5.747	1.376	239
Będzin	4.743	715	151
Częstochowa	5.489	899	163
Dąbrowa Górnicza	1.628	248	152
Sosnowiec	5.909	1.299	220
Zawiercie	1.982	375	189
Lublin	10.385	2.633	254
Białystok	7.474	1.589	213
Wilno	9 074	1.662	183
Nowogródek	851	193	227
Brześć n/Bugiem	3.622	548	151
Łuck	3.331	661	198
Poznań	9.139	4.035	442
Bydgoszcz	3.997	1.398	350
Toruń	1.638	731	446
Katowice	4.055	2.362	583
Królewska Huta	1.918	521	271
Mysłowice	476	89	186
Bielsko	1.314	362	275
Cieszyn	382	133	349
Kraków	10 325	3.833	371
Biała	666	176	265
Lwów	11.546	3.176	275
Stanisławów	3.141	722	230
Tarnopol	1.693	410	241

Konwersja długów spółdzielczości rolniczo - handlowej.

Obecnie przedmiotem rozważań czynników rządowych, a w szczególności Ministerstwa Skarbu jest projekt konwersji długów krótkoterminowych spółdzielni rolniczo - handlowych na długoterminowe.

Projekt ten został opracowany przez specjalnego komisarza, mianowanego przez Ministerstwo Spr. Wewnętrznych w związku z memorjałem Zjednoczenia Związków Spółdzielni Rolniczych. Memorjał ten oraz dezyderaty konferencji w Ministerstwie Rolnictwa wysunęły sprawę konwersji długów krótkoterminowych rolnictwa wogóle, a długów spółdzielczości rolniczej w szczególności, jako pilną i nieodzowną dla przeciwdziałania ostremu kryzysowi w rolnictwie.

Prolongata kredytów młynarstwa.

Reprezentacja związków przemysłu młynarskiego w Polsce wystąpiła ze staraniami o sprolongowaniu terminów płatności kredytów młynarskich Na skutek jej zabiegów Bank Polski oraz Bank Gospodarstwa Krajowego wyraziły zgodę na przesunięcie terminów płatności powyższych kredytów, przypadających na dzień 1 września r. b. i 1 października r. b. do dnia 1 stycznia 1931 r.

Prolongatę tę potraktowano w formie zaliczki na nowy kredyt. Firmy zadłużone winny złożyć weksle prolongacyjne zaopatrzone żyrem organizacji terytorjalnej swej gałęzi przemysłu.

Miljon złotych dla kupiectwa na Pomorzu.

Na skutek zabiegów p. Wojewody Pomorskiego kupiectwo na Pomorzu uzyskało dalszy kredyt w wysokości 1 miljona złotych.

Dotychczas kupcy pomorscy korzystali z doraźnej pomocy kredytowej w wysokości 2 miljonów złotych. Po uzyskaniu nowego kredytu obecnie cała pomoc kredytowa dla kupiectwa pomorskiego wynosi sumę 3 miljonów złotych.

KRONIKA ZAGRANICZNA.

Fabryczne Kasy Oszczędności w Niemczech.

W Niemczech istnieją przy przedsiębiorstwach przemysłowych specjalne kasy oszczędności, nazywane fabrycznemi kasami oszczędności. Fabryczne kasy oszczędności — nie są instytucjami samodzielnemi, względnie filjami kas oszczędności publicznych, lecz prowadzone są jako specjalny rachunek w księgach buchalteryjnych fabryki. Wkłady oszczędnościowe robotników, bardzo chętnie składane w tych kasach przez pracujących, księgowane są na r-ku „wierzycieli" lub „wkładów" fabryki. Stąd wypływa duża trudność w zebraniu materjału statystycznego dotyczącego tych kas. Przypuszczalnie jednakże suma wkładów w końcu roku 1929 wahała się od 175 do 200 miljonów mrk. (około 425 miljonów złotych). Jak na tak poważną sumę wkładów wskazanym byłby ściślejszy stosunek tych fabrycznych kas oszczędności z publicznemi instytucjami oszczędnościowemi, co leżałoby chyba w interesie bezpieczeństwa wkładów. Współpraca taka byłaby możliwa bądź przez przekazywanie w określonych terminach wkładów do publicznych kas oszczędności, bądź przez uruchomienie filij tych kas na terenach fabryk.

Bony kasowe.

Związek Kas Oszczędności w Niemczech opracował wzór bonów kasowych, jakie zamierzają wprowadzić w swej akcji oszczędnościowej kasy oszczędności.

Według projektu ma nastąpić zrównanie pod względem prawnym tych bonów z książeczkami oszczędnościowemi, zaś co się tyczy oprocentowania, to ma się ono odbywać bądź drogą dopisywania odsetek na bonie, podobnie, jak w książeczce oszczędnościowej, bądź za pomocą potrącania zgóry z wartości nominalnej bonu.

Co do tego projektu brak jeszcze opinji władz nadzorczych.

Międzynarodowy Bank Kredytu Hipotecznego.

Utworzony niedawno Bank Wypłat Międzynarodowych z siedzibą w Bazylei (Banque des Reglements Internationaux) przystępuje obecnie do zorganizowania specjalnego banku kredytu hipotecznego, którego działalność emisyjna obejmowałaby międzynarodowy rynek finansowy. Działalność banku, któryby powstał dla tej gałęzi operacyj kredytowych, objęłaby przedewszystkiem kraje Europy środkowej i wschodniej.

Poza Bankiem Wypłat Międzynarodowych w nowym „Banku Kredytu Hipotecznego", którego siedzibą ma być Amsterdam, uczestniczyć będą największe instytucje finansowe a między innemi: angielskie banki — Lazare Bros i Schroeder, szwedzki Bank Kreugera, belgijski — Société Générale i cały szereg innych zagranicznych potężnych firm bankowych.

Siedzibę Banku obrano w Holandji z tych względów, że ustawodawstwo holenderskie zezwala na emisję listów zastawnych, o zabezpieczeniu hipotecznem na nieruchomościach, znajdujących się zagranicą, natomiast ustawodawstwa innych krajów czynią w tym względzie różnego rodzaju zastrzeżenia. Z tych też powodów ostatniemi czasy większość emisyj zagranicznych w listach zastawnych następowała w Holandji.

Znaczenie założenia Banku Kredytu Hipotecznego o charakterze międzynarodowym polega głównie na tem, że kraje przedewszystkiem rolnicze, a między innemi i Polska, korzystać będą mogły ze stosunkowo łatwych kredytów hipotecznych zagranicznych, co pozwoli tym krajom rozwinąć tętno ich życia gospodarczego, przez danie im możności poczynienia całego szeregu inwestycyj i melioracyj w dziedzinie produkcji rolniczej, zwierzęcej i roślinnej. Poza tem założenie instytucji o charakterze banku hipotecznego pozwoli Bankowi Wypłat Międzynarodowych na uruchomienie olbrzymich środków finansowych, które się w jego rękach znajdą, a których lokata na rynkach światowych nastręczać może pewne dość poważne trudności. Zresztą, sądzić należy, że lokowane tam będą nietylko kapitały własne Banku Międzynarodowego, ale i kapitały tych rynków pieniężnych zagranicznych, które wykazują znaczną skłonność w stosunku do papierów procentowych ze stałem oprocentowaniem.

Inflacja w Sowietach.

W Rosji Sowieckiej daje się zauważyć ostatniemi czasy objaw silnej inflacji. Popłoch opanowuje coraz szersze warstwy ludności. Na rynku pieniężnym daje się zauważyć przesilenie, przybierające coraz ostrzejsze formy. W związku z tem wytworzył się w Sowietach niezdrowy, z punktu widzenia ekonomicznego, objaw spekulacji bilonem. Pieniądz papierowy spadł do 25% swej wartości wobec bilonu srebrnego. Ludność ukrywa srebro, mimo srożących się represyj ze strony rządu. Powszechnej panice finansowej nie mogą jednak zapobiec nawet liczne wyroki śmierci na ukrywających srebro. Celem ułatwienia obrotu pieniężnego, który wobec zniknięcia srebra z obiegu, przeżywa dość ostre zahamowanie, Rada Komisarzy Ludowych zezwoliła specjalną uchwałą Komisarjatowi Skarbu na emisję specjalnych banknotów zdawkowych. Również cały szereg organizacyj spółdzielczych wypuścił swe bony zdawkowe.

Francja gromadzi złoto.

Jakkolwiek rynek francuski okazuje w porównaniu z rynkiem szwajcarskim mniejszą żywość w gromadzeniu złota, Bank Francuski w dalszym ciągu gromadzi złoto. Przypływ szlachetnego metalu do Francji jest dość znaczny i, jak wyrażają przekonanie francuskie sfery finansowe, potrwa prawdopodobnie do późnej jesieni. Jak wykazuje dochodowy bilans Banku Francji, w połowie sierpnia dopływ złota do Banku zwiększył się o 295 miljonów franków i wynosi obecnie 46.950 miljonów franków. Pokrycie złotem wynosi 56.17%, wobec stanu z poprzedniej dekady, wynoszącego 51.69%. Przewyższa więc ten stan faktyczny ustawowe pokrycie złotem, które określone jest na 35%.

Bankructwa w Ameryce.

W ciągu lipca bieżącego roku, jak informuje prasa amerykańska, zostało ogłoszone w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej 1930 r. upadłości, przy ogólnej sumie pasywów tych przedsiębiorstw, wynoszącej sumę 71 miljonów dolarów. W porównaniu z lipcem ubiegłego (1929) roku ilość upadłości wzrosło o 18.6%, zaś w zestawieniu z lipcem 1928 r. o 32.6%.

Przez przeciąg 7 miesięcy bieżącego roku ogłoszono ogółem upadłości 14.482 o pasywach równających się sumie 556 miljonów dolarów.

Jak widać nawet w „bogatej" Ameryce bankructwa są coraz częstsze.

Upadłość jednego z najstarszych towarzystw akcyjnych.

Jak donoszą z Kopenhagi, zawiesiło tam wypłaty jedno z najstarszych towarzystw akcyjnych, mianowicie towarzystwo ubezpieczeń „Sce Assekuriants Company", które istnieje już przeszło 200 lat. Kapitał zakładowy towarzystwa wynosił 2000.000 koron duńskich, pasywa zaś 2.500.000 koron.

Pierwsza pożyczka zagraniczna na giełdzie berlińskiej.

Na giełdę pieniężną w Berlinie dopuszczona została 7% pożyczka rumuńska z 1929 r. Jest to pierwszy po wojnie wypadek ulokowania pożyczki zagranicznej na rynku kapitałowym niemieckim. Transza niemiecka pożyczki rumuńskiej wynosi 5.000.000 — dolarów. Pożyczka ta nosi charakter kredytu stabilizacyjnego i zostaje zaciągnięta przez specjalnie dla tego celu utworzony syndykat monopoli, obejmujący monopole: tytoniowy, papierosowy, soli, kart do gry, zapałek, środków wybuchowych i bibułki papierosowej. Z pośród tych monopoli — monopol zapałczany został wydzierżawiony równocześnie szwedzkiej firmie — Svenska Taendsticks A. B., grupa Kreugera.

Stworzony syndykat monopoli uznał się dłużnikiem rządu rumuńskiego w sumie 300 miljonów dolarów, z czego 101 miljonów dolarów ma być spłacone z zaciągniętej pożyczki zagranicznej zaś 199 miljonów dolarów pozostanie narazie w zawieszeniu. — Z tej właśnie pożyczki zagranicznej ulokowano na rynku niemieckim powyższą transzę 5.000.000 dolarów.

Kurs obligacyj pożyczki rumuńskiej w prywatnych obrotach waha się około 82%, przy kursie emisyjnym 88%.

Francuskie Izby Handlowe emitują pożyczki.

Ostatnio ukazało się rozporządzenie, mocą którego Izby Handlowe Fecamp i Quinter upoważniono do wypuszczenia obligacyj pożyczkowych, amortyzowanych w ciągu 25 lat drogą ściągania specjalnych taks dodatkowych lokalnych, a które to obligacje oprocentowane być mogą na 5.5%.

Pożyczki mają być obrócone na przeprowadzenie szeregu inwestycyj kolejowych, celem ułatwienia i wzmożenia obrotu towarowego.

GIEŁDA.

Z giełdy pieniężnej.

W dniu 15 września r. b. notowano na Giełdzie Pieniężnej w Warszawie:

Dolary 8.98

Papiery w zł. zł.:

7 listy zast. Pań. Banku Roln.	83.25
8 listy zast. Pań. Banku Roln.	94.—
7 listy zast. Banku Gosp. Kraj.	83.25
7 obligacje Banku Gosp. Kraj.	83.25
8 oblig. Budowl. Banku. Gosp. Kraj.	93.—
8 listy zast. Banku Gosp. Kraj.	94.—
8 obligacje Banku Gosp. Kraj.	94.—
8 obligacje Pol. Banku Komunal.	93.—

Papiery %% państwowe:

5 Pań. Poż. Konwer. 1924	55.50
4 Prem. Poż. Inwestycyjna (100 zł. zł.)	112.50
5 Poż. Premjowa 5-II-1926 r. (5 dol.)	
10 Pożyczka kolejowa	
7 poż. stabilizacyjna	88.45
Akcje Banku Polskiego	167.—

Pozatem kosztują:

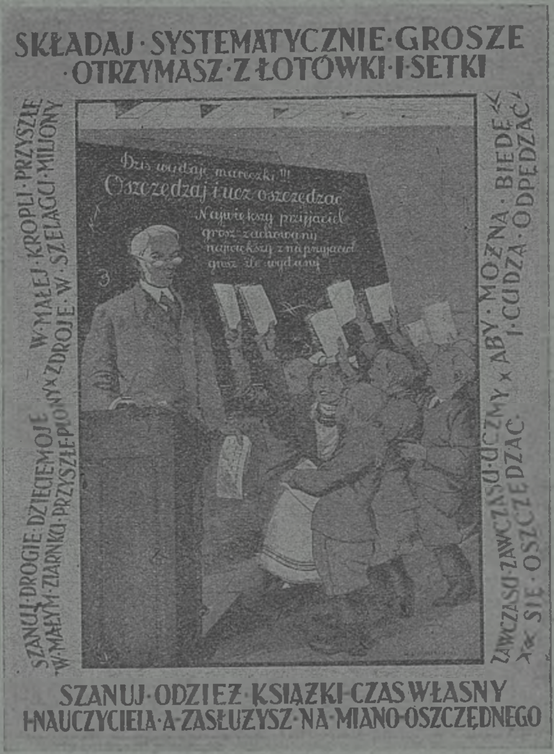
Ruble złote — (w żądaniu)	4.845
Ruble srebrne (1 rb. 50 kop.)	1.80
Ruble srebrne (drobny bilon)	0.80
Gram czystego złota	5.9244.

Ceny zbóż na giełdach krajowych.

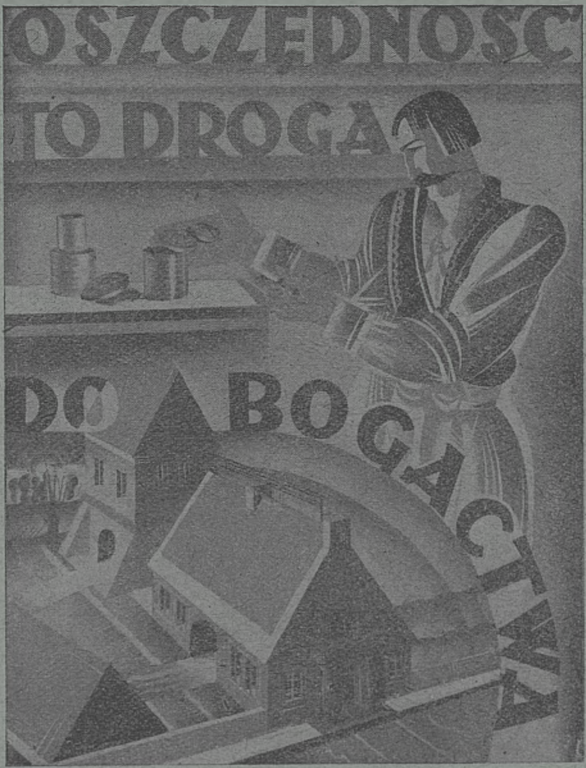
Dnia 15 września r. b. płacono na giełdzie zbożowej w Warszawie — (za 100 kg.):

żyto	18.50	—	19.—	zł.—
pszenica nowa	30.—	—	31.—	zł.—
jęczmień	20.—	—	22.50	zł.—
owies	21.—	—	23.—	zł.—

Salezjańska Szkoła Graficzna — Warszawa, ul. Ks. Siemca 6.



Plakat kolorowy wypróbowanej wartości pedagogicznej (format 50×70 cm) cena 50 gr. za sztukę



Trójbarwny plakat (format 70×100) cena 55 gr. za sztukę

Plakaty

Cena za sztukę zł. gr.

1. Plakat szkolny (format 50×70 cm.) kolorowy . . . —.50
2. Plakat trójbarwny „Oszczędność to droga do bogactwa" . . . . —.55
3. Plakat kolorowy „Oszczędność to wrota do szczęścia i dobrobytu" (format 70×105) . . —.55
4. Plakat kolorowy w opracowaniu Związku Polskich Kas Oszczędności „Oszczędzajmy ile kto może ale wszyscy" (format 70×100) . . . . —.60

UWAGA: Nadruki na plakatach wyszczególnionych pod P. 2 i 3 wykonujemy według załączonych rękopisów (10-20 wyrazów) licząc 10 zł za 100 szt. rękopisy wraz z zamówieniami prosimy nadsyłać najpóźniej do 15 października r. b., — po tym terminie wysyłać będziemy plakaty bez nadruków.

POCZTÓWKA-minjatura plakatu szkolnego z dowolnym nadrukiem (20 wyrazów) odpowiednia do rozdawania w szkołach. Zamówienia poczynając od 500 szt. . . . . —.05

Kalendarzyk kieszonkowy instytucyj oszczędnościowych na r. 1931

szczegóły w Nr. 15 „Oszczędności" . . —.20

Książki

1. Długokęcki Jan „Jak zakładać i prowadzić szkolne kasy oszczędności" wydanie specjalne 1930 r. 1.20
2. S. E. Bońkowski „Szkolna Kasa Oszczędności" 1.20
3. A. K. Czyżowski „Szara Książeczka" . . 1.20

Broszurki

Cena za sztukę zł. gr.

1. „Oszczędnością i pracą ludzie się bogacą" . —.12
2. Dr. Br. Kuśnierz „Praca i Oszczędność mądrością narodów" . . . . —.12
3. Jaskólski „O potrzebie i znaczeniu oszczędności" —.25
4. Ciembroniewicz „Oszczędnością a pracą" . . —.12
5. Ziobrowski „Potrzeba i znaczenie oszczędności" —.20
6. Florkowa „Hanka" . . . . —.20
7. Horwatt „Rola i znaczenie kobiety w życiu gospodarczem" . . . . —.15
8. Dr. Uhma „Jak Polska może stać się bogatą" —.25
9. „Oszczędność podwaliną bogactwa" (dla młodzieży szkolnej) . . . . 3½ gr.

Ulotki

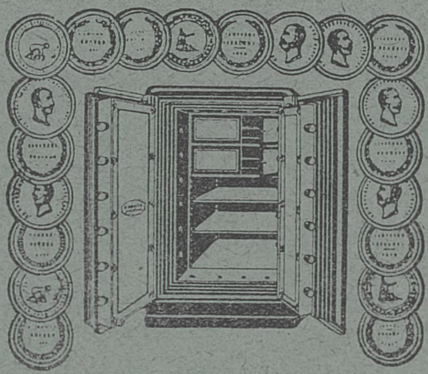
Cena za 100 sztuk zł. gr.

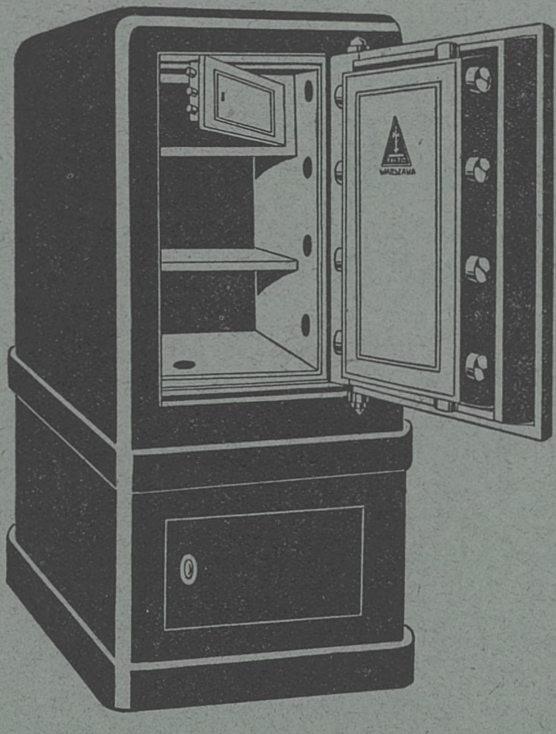
1. „Ucieka nędza przed tym co oszczędza" . . 6.—
2. „Czy robotnik może oszczędzać" . . . 3.50
3. „Ojcze! Matko!" . . . . 2.—
4. „Co robić aby kredyt na wsi był łatwy i tani" 3.50

Różne

1. Karneciki oszczędnościowe do nalepiania mareczek bez nadruku . . . . 4.—
   z nadrukiem instytucji przy zamówieniach powyżej 1000 szt. . . . . 5.—
2. Mareczki oszczędnościowe do nalepiania na karnecikach wartości nominalnej po 5, 10, 20, i 50 gr. za 1000 szt. 1.30
3. Książeczki wkładowe za 1000 . . . . 200.—
   z nadrukiem nazwy instytucji i wyciągiem ze statutu za 1000 . . . . 250.—
4. Skarbonki blaszane za sztukę . . . . —.80

We własnym interesie wszystkich Instytucji Oszczędnościowych prosimy uprzejmie o jaknajwcześniejsz przysyłanie zamówień na materjały propagandowe na dzień Oszczędności.





Salezjańska Szkoła Graficzna — Warszawa, ul. Ks. Siemca 6.